

SAMOTNE MATKI

Raport z badania jakościowego

Spis treści

- Informacja o badaniu
- Drogi prowadzące do ośrodka
- Źródła informacji na temat ośrodka
- Przyczyny zamieszkania w ośrodku
- Dlaczego nie wcześniej?
- Ocena ośrodka
 - korzyści z przebywania w ośrodku
 - wady ośrodka
- Co dalej?

Informacja o badaniu

CEL

- zrozumienie przyczyn zwracania się kobiet o pomoc do ośrodka, w szczególności pozycji przemocy w rodzinie, sytuacji ekonomicznej i ewentualnej presji aborcyjnej

JAK

- 3 Zogniskowane Wywiady Grupowe

GDZIE

- Warszawa, Gniezno, Wasilków

Z KIM

- mieszkanki ośrodków pomocy społecznej
- samotne matki (??? osób) i kobiety przybyłe do ośrodka w ciąży (2 osoby)
- w wieku ??? - ???

Uwagi wstępne

Generalnie kobiety przebywające w ośrodku należy podzielić na dwie szerokie kategorie:

- przybyłe do ośrodka w czasie ciąży
- przybyłe do ośrodka z dziećmi, niebędące w ciąży w momencie podejmowania decyzji o zgłoszeniu się.

Badanie daje pewne przesłanki by przypuszczać, że te dwie grupy kobiet różnią się zasadniczo sytuacją, z której wychodzą, motywami decyzji, oceną ośrodka i planami na przyszłość. Niestety liczba kobiet w ciąży objętych badaniem (dwie respondentki) z całą pewnością nie wyczerpała pełnego spektrum wzorców zachowań i motywacji. W efekcie możliwość stawiania hipotez odnośnie tej kategorii kobiet jest bardzo ograniczona.

Drogi prowadzące do ośrodka



mieszkanie z rodziną Matki

sytuacja niewymieniona przez żadną z respondentek – hipotetycznie wydaje się natomiast stosunkowo bardziej prawdopodobna w przypadku kobiet przybyłych do ośrodka w ciąży

mieszkanie w ośrodku opiekuńczym / Domu Dziecka

mieszkanie wyłącznie z partnerem (ojcem dzieci) i dziećmi

mieszkanie z partnerem (ojcem dzieci) i rodziną partnera

brak wsparcia ze strony rodziny spowodowany:

- brakiem rodziny
- niemożnością udzielenia pomocy (bieda, przepełnienie mieszkania, starość, choroba)
- niechęcią do udzielenia pomocy (bagatelizowanie problemu, obawa przed partnerem Matki, niechęć do brania na siebie kłopotu)
- niechęcią Matki do narażania rodziny na prześladowanie ze strony partnera
- patologią rodziny Matki (alkoholizm, przemoc)

Decyzja o zgłoszeniu się do ośrodka samotnej Matki zapada w sytuacji, gdy brak realnej możliwości skorzystania z pomocy rodziny.

Źródła informacji na temat ośrodka

aktywne poszukiwanie pomocy

- inny ośrodek pomocy (OPS, PCK)
- sytuacja raczej rzadka, co wynika z niewiedzy kobiet na temat istnienia takiej możliwości / nieznanomości procedur
- żadna z respondentek nie korzystała z pośrednictwa mediów (prasa, internet itp.) – informacje uzyskiwały wyłącznie bezpośrednio od pracowników instytucji, do których się zgłosiły

pasywne uzyskanie informacji

- inny ośrodek pomocy (OPS, Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, Ośrodek Interwencyjny)
- policja
- znajomi / rodzina
- najczęstszy sposób uzyskania informacji o ośrodku – kobiety dowiadują się o możliwości uzyskania pomocy dopiero gdy decydują się komuś poskarżyć lub gdy sytuacja wymaga zewnętrznej interwencji

Wydaje się, że informacja o możliwości skorzystania z pomocy społecznej zwykle zdobywana jest pasywnie (należy to sprawdzić w badaniu ilościowym).

Zdobycie informacji na temat istnienia możliwości skorzystania z pomocy ośrodka jest dość często przypadkowe („znajoma znajomej kiedyś była w takim ośrodku”) lub ma miejsce w sytuacji na tyle dramatycznej, że konieczna jest zewnętrzna interwencja (np. policji).

Przyczyny przebywania w ośrodku

Generalnie możemy wyróżnić dwie grupy przyczyn poszukiwania pomocy w ośrodku – kiedy kobiety są **skazane na szukanie pomocy** na zewnątrz i kiedy **same decydują się na ucieczkę**.

skazane na ośrodek

- brak dachu nad głową (utrata mieszkania, pracy – środków na utrzymanie mieszkania, porzucenie przez partnera)
- skrajnie złe warunki mieszkaniowe (ciasnota, złe warunki sanitarne)
- wyrzucenie z mieszkania (przez partnera lub rodzinę)

ucieczka

- przede wszystkim **alkoholizm** i związana z nim przemoc fizyczna, zwłaszcza w stosunku do dzieci (przemoc wobec siebie kobiety są skłonne tolerować znacznie dłużej)
- przemoc psychiczna (awantury, szantaż, groźby, poniżanie)
- przemoc ekonomiczna (żądanie, odbieranie pieniędzy, niedawanie pieniędzy na utrzymanie domu, wynoszenie rzeczy na sprzedaż)
- choroba psychiczna
- presja adopcyjna (żądanie oddania dziecka)
- namowy ze strony dzieci
- lęk przed skrajną przemocą / zagrożenie życia

Presja aborcyjna nie została wymieniona jako przyczyna ucieczki przez żadną z respondentek, niewykluczone jednak, że wynika ty wyłącznie z faktu, iż taka presja nie miała racji bytu w przypadku większości kobiet objętych badaniem (w momencie ucieczki nie były w ciąży).

Dlaczego nie wcześniej?

Badane, które zdecydowały się na ucieczkę, w przeważającej części uważały, że powinny były zrobić to już dawno. Powstrzymywały je:

bariery informacyjne:

- niewiedza o istnieniu ośrodków pomocy
- nieświadomość własnych praw

bariery społeczne:

- dla dobra dzieci – dzieci powinny mieć ojca
- wstyd przed otoczeniem
- podobny model wyniesiony z domu rodzinnego / przekonanie, że bicie jest prawem męża

bariery psychiczne:

- lęk – przed zemstą, odebraniem dzieci
- niskie poczucie własnej wartości
- łudzenie się nadzieją na poprawę

bariery ekonomiczne:

- zależność finansowa od partnera

Żadna z respondentek nie żałowała podjętej decyzji – jedyne, czego zdarzało im się żałować to że nie podjęły jej wcześniej.

Dlaczego nie wcześniej?

- cytaty -

"Pojęcia nie miałam, że są instytucje – mało tego, wmawiał mi mój mąż, że na to nie ma artykułu. Dopiero mnie uświadomiła policja jak doniosłam o przestępstwie, o pobiciu."

„Po prostu ja nie wiedziałam, że istnieją takie domy. Gdybym ja wiedziała wcześniej, to ja bym nawet po urodzeniu Izy, nawet ze szpitala to bym od razu po prostu, no była skłonna się wyprowadzić.”

„Znam bardzo dużo osób, które gdyby wiedziały, że są takie domy i dostaną miejsce, odeszłyby dawno.”

"siedem lat – człowiek jakoś się blokuje i mówi, no trzeba wytrzymać dla dziecka"

"będąc w związku prawie 10 lat nigdy się nie żaliłam, bo ja po prostu uważałam, że to jest wstyd komuś się pożalić"

"A przemoc w domu, to zawsze słyszałam, swoje brudy pierz w swojej pralce, więc zamknęłam buzię, uważałam, że w takim razie to jest prawo męża."

"Dla mnie natomiast było, to, co ja miałam w związku z konkubentem dla mnie to było normalne na początku. Bo ja to wyniosłam z domu, taki był dla mnie wzorzec. No to jest po prostu normalne, taki dom musi być."

„groził, że koledzy podpalą mieszkanie, że naśle rosyjską mafię"

"mnie się po prostu wydawało, że nie mam wyjścia, że jestem osobą – do niczego się nie nadaję po prostu, że jeżeli ojciec mnie nie kochał i bił, mąż mnie bije i poniewiera, czyli ja na to zasłużyłam. Więc tak naprawdę to ja siebie za to wszystko winiłam, że ja mam taki no jakiś los"

"po prostu próbowałam, że może on się zmieni, może on zrozumie, może pod wpływem leczenia, no coś będzie"

„nie było gdzie się podziać”

Ocena ośrodka

wady ośrodka

- ograniczenie prywatności / brak własnego kąta
- konieczność podporządkowania się regulaminowi, czasem (rzadko) postrzeganemu jako więzienny reżim
- poczucie tymczasowości / niepewność dalszej przyszłości
- konieczność płacenia za pobyt i utrzymywania się z własnych środków

korzyści dawane przez ośrodek

- dach nad głową
- poczucie bezpieczeństwa, schronienie, spokój
- odcięcie się od przemocy
- ochrona dzieci przed przemocą i destrukcyjnym wpływem ojca
- wsparcie emocjonalne ze strony personelu, psychologa i innych mieszkanek – odzyskanie poczucia własnej wartości, ucieczka przed samotnością, zdobycie dystansu do problemu
- możliwość uzyskania informacji na temat własnych praw i procedur ich dochodzenia (bezpośrednio od personelu, z materiałów dostępnych w ośrodku)
- czas na załatwianie formalności (sprawy rozwodowe i karne, szukanie pracy, mieszkania)

Generalnie respondentki wyrażały się o ośrodkach, w których mieszkały, pozytywnie – nazywały je „azylem”, „oazą”. Pomimo dostrzeganych wad o ostatecznej ocenie decydowały raczej korzyści związane z mieszkaniem w ośrodku.

Co dalej?

Większość respondentek deklarowała **chęć pozostania w ośrodku** tak długo, jak to tylko możliwe. W kwestii dalszej przyszłości pojawiały się następujące opcje:

- **nie wiadomo**, co dalej
- nadzieja na **znalezienie pracy** i zdobycie możliwości wynajęcia mieszkania / stancji
- nadzieja na **odzyskanie mieszkania**, które dzieliły wcześniej z partnerem i / lub **uzyskanie drogą sądową alimentów** wystarczających na niezależność i na wychowanie dzieci
- nadzieja na **możliwość zamieszkania z partnerem** / ojcem dziecka (wyłącznie w przypadku jednej respondentki, nieletniej, będącej obecnie w ciąży).

Żadna z kobiet, które w ośrodku znalazły się na skutek ucieczki od partnera nie wyrażała zamiaru powrotu.